

DWIE RADZIECKIE SERIE WYDAWNICZE
POŚWIĘCONE PIĘCDZIESIĄTEJ ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ

Uroczystości związane z pięćdziesiątą rocznicą Rewolucji Październikowej w ZSRR miały niezwykle szeroki zakres, a w dziedzinie historii stały pod znakiem wydawania licznych publikacji syntetycznych. Tym też różniły się od akcji

związanej z czterdziestą rocznicą (w 1957 r.), kiedy to na rynek naukowy rzucono przede wszystkim zbiory dokumentów. Oczywiście, i tym razem nie zabrakło pozycji z materiałem dokumentalnym, wszakże nie one nadawały ton.

Spośród licznych prac wydanych w tym okresie wyróżnić warto dwie serie: jedną, poświęconą zwycięstwom władzy radzieckiej na terenach niektórych republik związkowych, drugą — obrazującą dzieje rad w okresie Rewolucji Październikowej i wojny domowej.

Seria pierwsza liczy cztery książki w zbliżonych obwolutach i oprawie, z jednakową szatą graficzną, a wydana została przez Akademię Nauk ZSRR i akademie nauk zainteresowanych republik związkowych. Są to następujące pozycje: *Pobieda Sowieckiej władzy na Ukrainie* (autorzy — S. M. Koroliwski, M. A. Rubacz, N. I. Suprunienko), Izdatiel'stvo „Nauka”, Moskwa 1967, s. 579; *Pobieda Sowieckiej władzy w Biełorusii*, Izdatiel'stvo „Nauka i technika”, Minsk 1967, s. 507; *Bor'ba za Sowiecką władzę w Pribaltikie*, Izdatiel'stvo „Nauka”, Moskwa 1967, s. 627; *Pobieda Sowieckiej władzy w Środkowej Azji i Kazachstanie*, Izdatiel'stvo „Fan”, Taszkient 1967, s. 71.

Seria druga, opublikowana przez Wydawnictwo „Nauka”, ukazała się pod wspólnym tytułem *Sowiety w period Oktiabr'skoj riewolucyj i graždanskoj wojny*, a liczy trzy pozycje: A. M. Andriejew, *Sowiety Raboczich i Soidatskich deputatow nakanunie Oktiabria. Mart-oktiabr' 1917 g.*, Moskwa 1967, s. 423; *Sowiety w pierwyj god proletarskoj diktatury. Oktiabr' 1917 g.-nojabr' 1918 g.*, Moskwa 1967, s. 419 (praca zbiorowa); J. G. Gimpel'son *Sowiety w gody inostrannoj intierwiency i graždanskoj wojny*, Moskwa 1968, s. 511.

Obie serie łączy jedna wspólna cecha, choć przecież wydają się mówić o czymś zupełnie różnym; traktując o odrębnych, acz podstawowych problemach, poruszają i w jednym i w drugim wypadku większość problemów lat 1917-1918; tyle, iż w serii poświęconej radom — problemom traktowanym centralnie (tj. rozpatrywanym z punktu widzenia całej Rosji Radzieckiej), a w serii republik związkowych — zagadnieniom ograniczonym przede wszystkim do odpowiednich terenów.

Powyższa okoliczność pozwala dokonać porównań obu serii, a nawet poszczególnych pozycji. Niestety, tak dokładna analiza wszystkich prac nie jest tu możliwa, wszakże można starać się odszukać główne nurty tematyczne, tj. te, które historycy radzieccy uznali za najważniejsze. Zanim jednak do tego przystąpię, pragnąłbym podkreślić od razu jeszcze jedną, niezwykle ważną okoliczność: otóż dzięki akcji jubileuszowej w historiografii radzieckiej zaczyna się rysować ogólne, wprost podręcznikowe ujęcie okresu od zwycięstwa rewolucji lutowej 1917 r. do lutego i marca 1918 r. (tj. momentu ustanowienia władzy radzieckiej na zdecydowanej większości ziem wielonarodowego państwa rosyjskiego). Z całego okresu lat rewolucji i wojny domowej 1917-1922 jest to wycinek — jak się wydaje — najlepiej zbadany. Historycy radzieccy opublikowali bowiem dla tego okresu ogromną ilość dokumentów i źródeł (przede wszystkim wielotomowa seria dokumentów *Wielikaja Oktiabr'skaja Socyjalistyczeskaja Riewolucyja* i cztery tomy kroniki wydarzeń w tejże serii oraz trzy tomy materiałów pietrogradzkiego Komitetu Wojskowo-Rewolucyjnego — *Pietrogradskij Wojenno-riewolucyjnyj Komitet*, t. I - III, Moskwa 1966-1967), wyczerpujące monografie pióra poszczególnych autorów (najważniejsza: I. Minc, *Istorija Wielikogo Oktiabria*, dotychczas ukazały się dwa z trzech zapowiadanych tomów) jak i zbiorowe (najważniejsze: *Oktiabr'skoje woorużennoje wosstanije*, kn. 1-2, Leningrad 1967, *Oktiabr' w Moskwie*, Moskwa 1967); w połączeniu z monografiami historii KPZR (*Istorija Kommunistycznej Partii Sowieckiego Sojuza*, t. III, kn. 1, Moskwa 1967) oraz niezmiernie ważną,

a wcześniej opublikowaną pracą J. Gorodeckiego *Rozdzenie Sowietskogo gosudarstwa (1917 - 1918 gg.)* (Moskwa 1965), a także wielu innymi, pozwalają one uzyskać całościowy obraz wydarzeń 1917 i początku 1918 r.

Główną tendencją serii poświęconej radom było naszkicowanie — co zresztą udało się Autorom zrealizować — historii powstania rad w 1917 r., ich rozwoju i stopniowej radykalizacji, wyrwaniu się ich spod wpływów partii drobnomieszczańskich i stopniowego, a całkowitego sprzęgnięcia się z bolszewikami. Historię budowy i rozwoju systemu rad rzucono na bardzo obszerne tło ukazując sytuację państwa rosyjskiego za Rządu Tymczasowego, a następnie pod władzą rad. Pewien schematyzm, sztywność ujęć wynika pewnie z faktu, że Autorzy wszystkich trzech pozycji musieli ograniczać objętość, często stosować lapidarne sformułowania, które nie zawsze są w stanie oddać całe bogactwo ówczesnych wydarzeń.

Dążenie do ukazania całokształtu działalności rad, prócz niewątpliwych pozytywów, ma jednak pewne negatywne strony: przede wszystkim niepotrzebnie dużo miejsca zajmuje bardzo wiele problemów rzeczywiście istotnych, ale mających znaczenie dla państwa radzieckiego, dla partii komunistycznej, dla historii wojskowości. Onosi się wrażenie, że Autorzy wręcz chcieli napisać historię Rosji rewolucyjnej. Tak więc jednym z podstawowych mankamentów tej skądinąd cennej serii jest stosunkowo słaba selekcja materiałów. Tam gdzie pisze się bezpośrednio o radach i bada materiały z nimi związane, osiągnięcia są obfite — padają nowe sformułowania, przytacza się nie znane dotychczas źródła i dane liczbowe (np. w pracy Gimpelzona) itp. Tam wszakże, gdzie sięga się do historii ogólnej ZSRR, wyniki są o wiele słabsze. Cóż bowiem nowego, o zasadniczym znaczeniu, można dorzucić np. do historii II Zjazdu Rad (u Andriejewa), albo czy trzeba tu analizować działalność WCzK (u Gimpelzona)? Są to albo tematy dość dokładnie już przebadane, albo autonomiczne, wychodzące poza zakres problematyki całej serii. Rozumiem też trudności Autorów z selekcją materiałów, gdyż historia rad zawiera w sobie, w stanie niejako zaczątkowym, prawie wszystkie zagadnienia okresu lat 1917 - 1922. Tym bardziej jednak należało — jak mi się wydaje — wystrzegać się zbytecznego balastu, przerostu treści.

Przy opracowaniu tej serii zastosowano popularną wśród historyków radzieckich metodę rozwiązania chronologicznego i problemowego zarazem. Nie zawsze to daje dobre wyniki, co się odczuwa najbardziej u Gimpelzona, najmniej u Andriejewa. Ale też Gimpelson stał przed najtrudniejszym zadaniem: miał do opracowania lata 1918 (druga połowa) — 1920, a więc w sumie odcinek czasu większy niż dwie pozostałe pozycje razem wzięte. Zresztą przyjęcie 1920 r. jako daty końcowej jest najzupełniej umowne, gdyż Gimpelson faktycznie musiał wyjść poza 1920 r., np. przy referowaniu procesu upadku innych poza bolszewicką partii politycznych w Rosji. Właśnie ze względu na zakres chronologiczny do pracy Gimpelzona można mieć najwięcej pretensji, ale też wnosi ona bardzo wiele nowego i z pewnością będzie zarzewiem niejednej polemiki i krytyki.

Autorzy serii w sposób przekonujący ukazali takie zagadnienia, jak gospodarcza, polityczna i kulturalna działalność rad, ustalanie się, krystalizowanie form tej działalności, samej struktury organizacyjnej rad, a także wzajemnych stosunków między partią komunistyczną i radami. Dzięki jasnemu wykładowi, przewadze (w dwóch pierwszych pozycjach) partii opisowych tekstu, a także rzetelnemu, wielkiemu wysiłkowi twórczemu Autorów ukazany obraz genezy i utrwalenia się rosyjskiego modelu radzieckiego wypadł przekonująco i wyraziście.

Przed innymi problemami stanęli Autorzy serii drugiej, poświęconej ustanowieniu władzy radzieckiej na terenach późniejszych republik związkowych. Wy-

szli oni z głównego i w zasadzie słusznego założenia, że proces rewolucyjny, dążenie mas ludowych do powołania własnego rządu, w owym czasie był wszędzie podobny, a walka klasowa miała tę samą wymowę, w pełni więc możliwe jest jednolite traktowanie poszczególnych republik. Za główny katalizator owych dążeń mas ludowych Autorzy uznali partię komunistyczną. Niezaprzeczoną osiągnięciem serii jest ukazanie przesłanek rewolucji w innych, poza rosyjskim, środowiskach narodowych, a także wykazanie, że w ówczesnych warunkach ruch rewolucyjny ogarnął nie tylko społeczeństwa wysoko rozwinięte, lecz i na poły feudalne, jak społeczności w Kazachstanie i Azji Środkowej.

Tę uniwersalność ruchu rewolucyjnego w warunkach rosyjskich tłumaczyć można wielorako, najprostsze będzie jednak stwierdzenie, że ludy nierosyjskie w zwycięstwie rewolucji dostrzegały perspektywę zniesienia ucisku narodowego, a wszystkie klasy i warstwy poddane niezmiernie uciążliwej władzy carskiego aparatu biurokratycznego — perspektywę pozbycia się biurokracji i ucisku klasowego w ogóle.

Trzeba tu jednak dodać, iż pozycje tej serii zawierają też twierdzenia sporne, zwłaszcza zaś nadmiernie uproszczone. To jest, niestety, los prawie każdej syntezy, która z bogactwa różnorodnych faktów może wybierać tylko najważniejsze i z nich budować konstrukcje całościowe. Niemniej jednak wątpliwości budzą np. fragmenty poświęcone Korpusowi Polskiemu (*Pobieda Sowieckiej Władzi w Białorusii*, s. 371 - 378), które poważnie straciły na wartości przez całkowite pominięcie genezy Korpusu i najdrobniejszego nawet wzmiankowania o stopniu komplikacji sprawy narodowej polskiej, jej wagi i świadomości polskiej.

Również wątpliwe wydaje się pominięcie, przy referowaniu przesłanek Rewolucji Październikowej w Kazachstanie i Azji Środkowej, problemu rosyjskiej polityki kolonizacyjnej na tamtych terenach (*Pobieda Sowieckiej Władzi w Środkowej Azji i Kazachstanie*, rozdział pierwszy, s. 57 - 148), co przecież wiązało się ściśle z ogólnym rozwojem ruchu rewolucyjnego w Azji Środkowej. Nie bardzo precyzyjny jest też fragment o wzroście ruchu narodowyzwolenczego w Azji Środkowej i Kazachstanie (s. 207 - 258); nie wiadomo, przeciw komu był on skierowany (przeciw Rządowi Tymczasowemu? — taki wniosek się narzuca, co, jeśli jest zgodne z intencją Autorów, jest zupełnie nieprecyzyjne). W ogóle słabość tego fragmentu wiąże się ściśle z sygnalizowanym już pominięciem problemu rosyjskiej (carskiej) polityki kolonizacyjnej. Sporo schematyzmu znajduje się też w innych pozycjach serii. Tak np. w książce *Bor'ba za Sowieckuju Wład' w Pribaltikie* czasowy upadek władzy radzieckiej tłumaczy się tylko działaniami zbrojnymi kontrrewolucji i interwentów. Nasuwa się pytanie, czy Autorzy przeanalizowali dokładnie sytuację społeczną w krajach nadbałtyckich? Takiej analizy w książce nie zaprezentowano. A przecież, jak uczy doświadczenie, rewolucji nie może się zwyciężyć wyłącznie za pomocą siły zbrojnej, widocznie więc w krajach nadbałtyckich nie dojrzały wówczas jeszcze wszystkie przesłanki do zwycięstwa rewolucji.

W sumie wydaje się, iż seria ta częściowo tylko spełnia oczekiwania. Niewątpliwie daje zgrab najistotniejszych faktów, szeroko obrazuje rolę bolszewików w rozwoju ruchu rewolucyjnego, naświetla ogólne zjawiska wiążące się z ustanowieniem władzy radzieckiej w różnych narodowych rejonach Rosji rewolucyjnej. Jednakże brak nieraz głębokiej analizy społecznej, umiejętności ukazania zróżnicowania w obozie kontrrewolucji, wagi i powikłań kwestii narodowej rozwiązywanej w warunkach narastającej i dokonywanej rewolucji. Sądę więc, iż powyż-

szą serię monografii traktować można jako ambitną próbę syntezy, próbę jeszcze nie zakończoną, która znajdzie w przyszłości kontynuację, rozwinięcie i pogłębienie.

Obie serie winny zainteresować historyków polskich. Seria poświęcona radom tyczy problemów o znaczeniu podstawowym w historii Rosji rewolucyjnej, może pomóc — przez analogię — w zrozumieniu pewnych procesów historycznych zachodzących w Polsce. Ponadto, w sposób niezwykle plastyczny, obrazuje, jak w aspekcie państwowym działalność sił centrowo-prawicowych wbrew założeniom inicjatorów potrafi służyć lewicy rewolucyjnej (pod warunkiem umiejętnego wykorzystania słabości koalicji sił centrowo-prawicowych). Seria druga w większości dotyczy krajów, z którymi Polska od wieków utrzymywała bliskie kontakty — Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy i Estonii, a i w historii Azji Środkowej znaleźć można niejedno polskie nazwisko, nie tylko w czasach najnowszych. Znaczenia tych krain, wydarzeń, które tam miały i mają miejsce, nie lekceważy żaden chyba historyk polski.

Wyłuszczone powyżej względy skłoniły recenzenta do bliższego zajęcia się obu omówionymi seriami. Mimo mankamentów i usterek, o których już była mowa, obie wydają się jednak godne podkreślenia, jak też liczne przecież ich walory. Wskazują one, że słusznie podjęto decyzję przystąpienia do tworzenia syntezy okresu Rewolucji Październikowej. Badania objęły szeroki zakres zagadnień, wykorzystano w nich — jak się wydaje — aktualnie dostępną bazę źródłową i dorobek historiografii. Radziecka historiografia rewolucji październikowej zdaje się zmierzać szybko do rzeczywiście poważnej, pogłębionej syntezy.

Romuald Wojna